

Wiek Nowy

Nr. 6318.

Rok XXIV.

Niedziela 16. marca 1924.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **250000** //
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **300.000** mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . 5,500.000 zł.
Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 6,200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . 9,000.000 zł.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokola 4 (tę samą własny). — Konto pocztowej Kasy Oszez. Nr. 142.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 1.

Pożyczka włoska zadecyduje o sanacji skarbu polskiego. - Zwyżka franka francusk. - Jak się skończyły zalecanki p. Seydy i tow. do Rosji sow. Zniżka cen węgla górnośląskiego o 15 proc.

Westerplatte miejscem wyładowania amunicji dla Polski.

Polska zatrzymuje prowizorycznie Holm.

Genewa. (Pat.). Referent Quinonez de Leo zakończył raport w sprawie wyładowania amunicji polskiej w Gdańsku.

Miejscem wyładowania będzie odtąd Westerplatte, które przechodzi na własność Rady portu, lecz oddana zostanie na wyłączny użytek Polski.

Rada portu wyda bezpośrednio dyspozycje co do budowy basenu i przedłużenia linii kolejowej, Rząd polski i senat w. m. Gdańska ponoszą koszty po połowie. Przed przebudową Westerplatte Polska będzie ładowała amunicję w basenie portu wojennego, co nie wyklucza ewentualnych odmiennych dyspozycji. — Co do wyładowania niewybuchowych materiałów wojennych w innej części portu, specjalny komitet ustali regulamin wyład.

Polska zobowiązuje się z możliwym pospieszeniem przetransportować amunicję przez Gdańsk. Z chwilą objęcia Westerplatte, rząd polski odpowiada w całości za szkody, wynikające z wybuchu amunicji. Po referacie admirała Zwierkowskiego uzasadnił stanowisko Polski, stwierdzając, że Polska domaga się zasadniczo rozszerzenia terenu Holm'u w okresie trwania przebudowy Westerplatte. — Delegat Homotaux poparł gorąco stanowisko Polski. Na popołudniowym posiedzeniu przyjęto wniosek ref. Quinonez de Leo aby pozostawić Polsce prowizorycznie Holm na sześć miesięcy.

Delegat Homotaux zastrzegł, że uchwała nie wyklucza powrotu do tej sprawy.

REDUKCJA POŁOWY PERSONALU ŻANDARMERJI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (Telef.) (z) Z powodów oszczędnościowych ulegnie redukcji w najbliższym czasie połowa personalu żandarmerji wojskowej. W miejsce wojskich, gdzie zniesione zostaną plutony żandarmerji powstać mają posterunki obsadzone przez policjantów.

Amerykańska Riviera.



Wózki dla dzieci, zaprzęzione w słońce, są barwnym urozmaiceniem bujnego życia kąpielowego w miejscu nadmorskiem Floryda w Ameryce. Rycina nasza przedstawia jeden z takich wózków, ciągnięty przez słońce. Na słoniu siedzi artystka kinowa Betty Compson.

FRANK WALORYZACYJNY.

15. marca 1,800.000.

Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 1 marca 1,800.000.

Frank waloryzacyjny kolejowy od 1 marca 1,800.000.

Frank waloryzacyjny pocztowy 1800000.

ROZDZIAŁ REFERATÓW W SPRAWIE TAJNYCH ORGANIZACJI.

Warszawa. (Telef.) (z) Na wczorajszym posiedzeniu nadzwyczajnej komisji dla zbadania tajnych organizacji rozdzielono referaty. Referat w spra-

wie P. P. P. powierzono pp. Pragerowi i Erdmanowi, w sprawie organizacji Wieczorkiewicza i Bagińskiego pp. Kozickiemu i Pragerowi, wreszcie w sprawie „Strażnicy“ pp. Chacińskiemu i Cwiakowskiemu (Wyzwolenie).

WYCOFANE Z OBIĘGU BANKNOTY.

Warszawa. (AW) Ministerstwo skarbu zapowiada ukazanie się w najbliższym czasie rozporządzenia o wycofaniu z obiegu odcinków markowych po 1, 5, 10, 20, 100, 500, 1000 i 5000. mkp. Odcinki te stracą charakter prawnych środków płatniczych po upływie 3 miesięcy od chwili ogłoszenia rozporządzenia.

Jak się skończyły zalecaniki p. M. Seydy i tow. do Rosji sowieckiej?

Po wręczeniu listów uwierzytelniających przez posła Darowskiego w Moskwie.

Uznanie sowieków de iure, dokonane przez poprzedni rząd bez należytych gwarancji i rekompensat doprowadziło, wreszcie do wysłania do Moskwy naszego posła w osobie ministra Darowskiego. Ten samemu spełniony został postulat, oddawna wysuwany przez prawnicę. Zachodził tylko

obawa, czy koniec rozpoczętych przez p. M. Seydę załatwionych do Rosji sowieckiej nie będzie równie przykry, jak załatwy jego do Czech.

Równocześnie z wręceniem listów uwierzytelniających przez min. Darowskiego, pojawiły się

dwie emnuncjacje sowieckie,

jedna nieoficjalna, druga oficjalna, które rzucają znamienne światło na możliwość dalszego nierozerwalnego związku między Polską a Rosją sowiecką.

Pierwszą z tych znamienitych emnuncjacji, to podany już w skrócie w depeszach pisma naszego

artykuł Rosenblatta w bolszewickim czasopiśmie „Ekonomičeskaja Żiżn“, pt. „Polska i S. S. S. R.“.

Jak wiadomo, zamysł się na zawarcie traktatu handlowego Polski z Sowietami. P. Rosenblatt zaznacza, że tendencja porozumienia handlowego z Sowietami wzmogła się w Polsce po uznaniu Sowietów przez inne państwa. Rozumuje zaś p. Rosenblatt dalej tak... Te państwa, które teraz uznają Sowiety, leczą się za zmianą warunków, która tam obecnie

zaszła. Polska zaś stoi ciągle na stanowisku z r. 1920-21 i nie uświadomiła sobie konieczności gruntownej rewizji stosunków, w swoim czasie sformułowanych.

Traktat ryski

konkluduje p. Rosenblatt — nie może dziać się odpowiednio już wytyczonymi chwilami, zatem winny być także zmienione te stosunki prawne, które się już przeżyły.

Sens artykułu p. Rosenblatta, niewątpliwie inspirowanego, jest jasny: warunkiem zawarcia przez Rosję sowiecką z Polską umowy handlowej jest rewizja traktatu ryskiego. — Byłoby oczywiście dzielnictwem przeczyć, że rozbudowa stosunków handlowych między Polską a Sowietami ma dla Polski, dla przemysłu polskiego, który zwłaszcza w Królestwie przystosowany był do potrzeb rynku rosyjskiego, olbrzymie znaczenie i że Polska nie może się tu dać zdystansować innym. Czy potrzebne było tak silne oficjalne akcentowanie tego przez ministra Zamiatyńskiego w jego exposé w Komisji sejmowej, to inna sprawa.

Artykuł p. Rosenblatta ma wszelkie znamiona szamażu.

Tak się kończą zalecaniki p. Seydy. Tuż po wręczeniu listów uwierzytelniających przez p. Darowskiego

wystąpił p. Cieczerin notę cyrkularną w sprawie

Kłajpedy i granicy polsko - litewskiej,

notę, znaną już Czytelnikom z depesz. — W niej sprzeciwiała się przywłaszczeniu sobie

przez Litwę mocarstwo praw specjalnych w sporze kłajpedzkiej i na Niemnie oraz winę szanując się trzeciego mocarstwa w sprawie polsko - litewskiej. Ta

w duchu wysocy dla Polski nieprzyjaznym zredagowana nota

protestuje przeciwko rozstrzygnięciu przez „T. zw. Ligę Narodów“ kwestii kłajpedzkiej, oraz kwestionuje przynależność Ziemi Włocławskiej do Polski.

Jeszcze dnia 18-go kwietnia 1922 zastępca Czczerina Hanecki, porównując się na traktat litewsko - rosyjski z lipca 1920 (!), zaznaczył, że do chwili zawiadomienia rządu rosyjskiego przez rządy Polski i Litwy o zakończeniu sporu co do Ziemi włocławskiej, nie może stanąć na równi stanowiskach, jak i tym, że Ziemia włocławska wchodzi w skład Rzeczypospolitej Litewskiej. Rząd polski w nocy 27 kwietnia ustąpił na podstawie artykułu III traktatu ryskiego

wyrzeczenie się przez Rosję wszelkiego prawa zakwestjonowania faktycznego stanu rzeczy na ziemiach, leżących na zachód od linii granicznej traktatu ryskiego.

rząd polski stwierdził wówczas, że stanowisko p. Haneckiego „było prawnie niesprawiedliwe i niezgodne z traktatem ryskim“.

Po uznaniu granic wschodnich Polski przez Radę Ambasadorów, ustąpił Czczerin podjąć raz jeszcze pretensje Haneckiego, co jednak nie wywołało większego efektu. Podjęcie tej sprawy przez Czczerina w obecnych warunkach po mawianiu regularnych stosunków dyplomatycznych dowodzi,

jak wielką ostrożność wskazana jest w tych stosunkach,

jak i tu zawładnia p. Seyda i jego towarzyszy ich wiara w Sowiety i ideologię Wschodu.



STEFAN RAYSKI.

Kronika lwódniowa

Zima. — Wywiad z zabłąkanym bocianem. — Ciekawa opinia jego o Lwowie. — Bomby we Lwowie i nowe okropności. — O stałe pogotowie. — Refleksje smutne. — Sprawa Jawarżyzy. — Trocki ministrom spraw zagr. — Wąż boa w żelazku. — Co potaniało? — Ochrona lokatorów. — Finał dość wesoly.

Ku utrapieniu mających zamiar powrócić do nas bocianów, zakochanych podteków, miauczących na dachach kotów i starych kawalerów — wiosna uległa szerzającej się nagminnie epidemii grypy hiszpańskiej i kto wie, czy choroba jej nie potrafi do... maja. Mamy więc w marcu zimę, sanne, ślizgawicę, no i zawięże śnieżne, jak się patrzy. Na nic zdają się przepowiednie proroków kalendarzowych i innych czarnych magików i czarnych charakterów z czarnej giełdy, na nic rozpaczliwe wycie psów, rozpaczliwe westchnienia rozpaczliwych kandydatek do małżeństw, nimf z parku stryjskiego i koni dorożkarskich... Mróz praży na ulicach Lwowa ludzi i feletonistów batogiem, nieczem policja schwyta, na cudzołóstwie z własną tęsknotą nałogowego alkoholika. Śnieg dobiera się do skóry przechodni, nieczem „zniżka cen“ do portfelu emerytów i innych kościotrupów inteligentnych, stłkli zwłok własnych z anielskim spokojem wyczerpanych.

Rozmawiałem wczoraj z pewnym znajomym bocianem, który, jako awangarda innych bocianów, mających do nas w dzień św. Józefa zawitać (aha! w maju! — Przyp. zec.) przyleciał przez pomyłkę do Lwowa na zwady. Biedny bocian doznał straszliwego rozczarowania. Przemarznięty na wylot i przeziębiony, ochrypłym głosem rozpoczął konwersację, wytarłszy sobie przedtem zamasyżycie nos zdartym z muru afiszem teatralnym.

— Zimno u was — powiada — jak u Eskimosów, brudno, jak w pierwszorzędnym hotelu, a ciemno wieczorami, jak u murzyna w nosie...

Tu znajomy bocian splunął siarczyście, ogłędając się z trwoga, czy przypadkiem nie zbliża się magistrat, by nań za to nowy nałożyć podatek...

— Kiedyż to przybyłeś do nas, Kochany przyjacielu? — zagadnąłem nieśmiało.

— Po pierwsze niema teraz po wojnie przyjaciół, ani kochanych, a po drugie przyleciałem dziś rano, i to aeroplanem, bo nie opłaci się do tego rału łapowników, lichwiarzy i niewiernych żon lecieć na własnych skrzydłach...

— Jesteś w nastroju rumacyjno-zredukowanym, ale nie dziwię się wcale. Na dworze mróz, więc zapewne żalujesz za ciepłymi krajami.

— Bez wątpienia. Cóż, kiedy zawieszany telegraficznie przez pewną panią, zmuszony byłem pędzić, jak strzała, nie chcąc narazić jej na przedczesne posiwienie, urząd starczy i złotaczkę. Obecnie jednak mam plan gotowy. Gdy tylko nastanie odwilż, zbuduję sobie gniazdo na szczycie wieży ratuszowej. Będę miał stamtąd bezpłatny i imponujący widok na waszą paskarsko-prowincjo-

nalną dziurę „stołeczną“, a prócz tego będę mógł również bezpłatnie łowić dziobem zaby w bajrach i stawach na waszych ulicach. Korzyść w tem, że nie będę troszczył się o mieszkanie i ochronę lokatorów, o której wczoraj opowiadał mi pewien wypuszczony z zakładu Świątkowskiego karnienicznik, że ja już diabli wzięli. Nie będę przystem zmuszony do uczeszczenia na wlece i kłapania dziobem przez 4 godziny do lampy, a niemniej do spędzania nocy bezsennych w apartamentach „OO“, mając wygodny nocleg we własnym gnieździe...

— Sześciu człowiek... tfu!.. chciałem powiedzieć: bocian... — zauważyłem.

— Ale a propos owych apartamentów, to słyszałem, że wkrótce wszystkie wygodki lwowskie wylecą z hukiem i trzaskiem w powietrze. Najnowszy zamach bolszewików, a dla was świeża plaga: po „spadku cen“, waloryzacji i aferach poliptyjno-grafologicznych — morowe powietrze. Ładna perspektywa, co? Radzę zawczasu postawić w zagrożonych miejscach straż, złożoną z 1 policjanta uzbrojonego w armatę, 1 strażaka ogniowego z wężem gumowym, 1 psa oraz jednego radcy desygnacyjnego z urzędu wymiaru należytości na wozowych. Gdy niebezpieczeństwo już minie, pogotowia tego będzie można użyć przeciw paskarzm lwowskiemu, ewentualnie zaś jako wyprawę zbrojną na Kłajpedę, przeciw buntowniczym i wiecznie niezadowolonym mieszkańcom jej — Kłajpederastom...

— Rady twoje są wprost genialne — oświadczył, zaintrygowany tą mądrością pospolitego bo-

Radjotelegraficzna maszyna pisząca.

Na zjeździe amerykańskiego związku elektryków kolejowych („Association of Railway Electrical Engineers”) rzeczoznawcy chicagowscy przedstawili maszynę do pisania, umożliwiającą przesyłanie drogą radjotelegraficzną pisma maszynowego bez możności odczytania go przez osoby postronne.

Wynalazek ten umożliwi zastosowanie w wszelkich rozmiarach radjotelegrafii do przesyłania listów prywatnych, handlowych i wiadomości prasowych bez narażania się na to, że przesył. listy lub wiadomości podchwytywane będą po drodze.

Dla zademonstrowania tego, przesłano ze stacji, odległej o 5 mil od sali zebrań związku elektryków, radjotelegraficznie list, a maszyna ustawiona przed zebranymi elektrykami odwzorzyła go z szybkością trzydziestu wyrazów na minutę. Jednocześnie podchwytwały ten list inne maszyny, w których jednak przewodniki elektryczne były inaczej zestawiane. Otóż, na maszynach tych list ten był zupełnie zniekształcony i wprost niemożliwy do odcyfrowania, co stanowiło wymowny dowód, że nawet stacja odbiorcza, znając długość fali stacji wysyłającej, nie może podśluchiwać.

Główna część tej maszyny stanowi T. zw. „Dunmore Relay” przyrząd wynaleziony przez F. W. Dunmore'a i nie ważący nawet dwadzieścia funtów. Przyrząd ten przenosi uderzenia prądu radjotelegrafu na zwykły łożeczek telegraficzny, wobec czego i pisanie maszynowe na odległość jest możliwe. Nastrojony przytem na dany ton, wyłącza prawie zupełnie możliwość interferencji stacji, posiadających tę samą długość fali.

L. R. Smith, rzeczoznawca tow. Morkum, będący specjalistą co do piszących przyrządów telegraficznych, oświadcza, że w wynalazku tym nie jest nowością pisząca maszyna radjotelegraficzna, lecz zupełne wyłączenie możliwości podchwytывania depesz. Demonstrowano już nie jedną radjotelegraficzną maszynę piszącą, w tej jednak maszynie przewodniki elektryczne są szlucem splątane i tylko maszyna, posiadająca druty splątane w ten sam sposób, odwzorzy list w takiej postaci, w jakiej go wysłało, wszelkie zaś inne maszyny pisać będą bez sensu.

Pozornie więc wprost niemożliwe do rozwiązania zagadnienia umysł ludzki potrafi rozwiązać z zadziwiającą swobodą.

Inspektorka dancinów.

BRYGADA INSPICJENTEK OBYCZAJNOŚCI SPOŁECZNEJ. — MISTRESS LAMBKIN. — POMOC STUDENTÓW. — W DANCINGACH I „ZAMKNIĘTYCH KÓLKACH” TAŃCÓW. — ANKIETA I JEJ SKUTKI.

(?) W Nowym Jorku przeprowadzono w ubiegłym karnawale oryginalne dochodzenia. Oto Związek Towarzystw, czuwających nad obyczajnością społeczną w Stanach Zjednoczonych Ameryki, wspólnie z nowojorską policją poruczył mistress Lambkin, żonej działaczki społecznej która przedtem była inspektorką dancinów w San

Franco, aby zorganizowała brygadę inspicjentek dla zbadania stosunków, panujących w dancinгах nowojorskich. Mistress Lambkin, osoba inteligentna, wykształcona i bardzo energiczna, wybrała swoje inspicjantki wśród grona studentek. Dowiedziawszy się zaś, że są w Nowym Jorku pewne lokale tańeczne, gdzie przychodzić wolno

mana. — Przy najbliższych wyborach powinni ci mieszkańcy wybrać rajcę miejskim.

— Wszystkie możliwe w tem mieście nieograniczonej możliwości, handlarzy żywym towarem, leni patentowanych i nouveau riche'ów, akcje Banku Polskiego subskrybować się wstydzających a radować bliźnich brzydki nałóg mających... Br!... zbierzyli mroź... leć dalej, bo mi skrzydła odpadną z zimna... Świat na opak, łaskawy panie. Teraz idę do Szkowrona na krupnik, a jutro — jazda do ciepłych krajów, skąd nie wracam, dopóki nie nastanie u was wiosna. Adieu!

— Zaczeka! Cóż poczyna bez twojej pomocy teściowie i stare panny?

— Gwizdź na ich względy i na cały świat. Porządny bocian ma lepsze aspiracje. Vogue la gallerie! Cześć!

Po tych słowach znikł mi z oczu i więcej go nie ujrzalem na lwowskim bruku...

Wywiad z beczkami wywołał u mnie całą falangę niezwykle przygnębiających refleksji, zrodzonych na tle Sodymy i Gemory nadpłetwianki.

Do tego dołącza się szereg sensacyjnych wydarzeń tygodnia.

Rada Ligi Porodów asystowała onegdaj osobliwie przy uroczystym akcie rozwiązania u łoża powroziny, wykreśliwszy jej wspinała linję demarkacyjną ku wiecznej rzeczy pamiętce...

Trochę zamianowany został na ogólne żądanie dowódcy bolszewickiej córy Koryntu komisarzem adwizym do spraw bezgranicznych z widokiem kwartym na Brygidki i Kulbarków...

Dwóch dygnitarzy policyjnych w Honolulu

powieszono na latarni za nogi za wybijanie zębów zatrutym spirytusem denaturowanym memowiotem i bolszewickim kreaturom nieprawego toza.

Paskarze w myśl zasady „on revient toujours a ses premiers amours” — usiłują wykopać z jamy i wskrziesić na nowo drożyznę, drożyzna zaś paskarzy, zmarłych z powodu nadmiernego wzrostu weża boz w żołądku i kleszeniach na paraliż wyrostka robaczkowego i zapalenie gruczołów spekulacyjnych...

Potaniał proszek do zębów i guziki od spódnicy, podroził natomiast dolar, masło, reformy, koleje, mieszkańca i jaja na twardo, w ślad za czym w teatrze lwowskim pojawił się „Prorok”, prorokując, że jeśli stan obecny dalej potrwa, to jeszcze długo potrwa a za 100 lat będzie lepiej, ale — naszym wnukom i tym podobnym piakom, dzie-dzicznie obciążonym i zebrać pod kościołem Jezuitów się wstydzającym...

I jeszcze jedno: Władność przemieniny się w Troglodytów czyli starożytnych mieszkańców laskin, a nastąpił to na skutek zmian w usł. o „Ochronie lokatorów”, ochraniającej obecnie kamieniczników, psy, karakony, morowe powietrze, polejantów, moczynordów, łapowników, świnię, kurtyzany i wszystko inne raczej tylko nie lokatorów.

Rira h'en, qui rira le dernier... Najlepiej śmieje się, kto się śmieje na końcu! Cierpliwie więc czekajmy, a kto wie, czy nie doczekamy się raję za życia na tym padole bryndzy majowej...

Lwów, 15 marca 1924.

tylko przyjacielkom apaszów i gdzie wyłącznie mężczyźni mają wstęp wolny, zmobilizowała także kilkunastu studentów i z tą swoją brygadą rozpoczęła inspekcję.

Członkowie brygady, a także sama inspektorka kierowali się zasadą, że: chcąc poznać występki, trzeba mu się z bliska przyrzeć. Związali więc wszystkie lokale tańców nawet najobszerniejsze, badając z bliska stosunki, jakie w tych lokalach panują. Chodzili tam często, aby jako stali bywały przewyciężyć nieufność właścicieli i właścielek lokali oraz tychże gości.

Rezultatem tej zbiorowej inspekcji była ankieta, z której dowiedziano się, że na kilkaset dancinów i „zamkniętych” salonów tańca w Nowym Jorku, zaledwie jedna czwarta część odpowiada wymogom obyczajności. W innych lokalach dzieją się tak sprostne rzeczy, że mistress Lambkin domaga się ich zamknięcia. Bywało tak, że w tych dancinгах kobiety tańczyły sprośne tańce nagi tylko odziane. Gdzieindziej znów goście opiali się aż do utraty przytomności. W in. uprawiano nierząd. Wiele z „zamkniętych” salonów tańca kryło poprostu miejsca tajnych schadzek. Zważano tam nielegalnie dziewczęta, skąd niejedna znalazła potem drogę do domów rozpusty.

Brygada inspicjentów oraz inspicjentek mistress Lambkin domaga się kategorycznie w swojej ankiecie „oczyszczenia” przedsiębiorstw, służących do zabaw tańecznych i rozciągnięcia stałej kontroli nad dancinami i prywatnymi salonami tańców. Kontrola ta w dalszym ciągu ma być prowadzoną z ramienia inspektorci dancinów, który to urząd będzie stały i opłacany w połowie przez państwo, a w połowie przez Związek Towarzystw, czuwających nad obyczajnością społeczną.

Zakrzywdzenie małopolskich urzędników pocztowych.

Ustawa o uposażeniu pracowników państwowych z dnia 9. X. 1923, jest dla małopolskich urzędników pocztowych w wysokim stopniu krzywdząca, gdyż została ona z pominięciem ich praw, nabytych jeszcze w służbie austriackiej, a zatwierdzonych w służbie państwowej polskiej, cofnięci o 2 grupy uposażenia w stosunku do urzędników kolejowych i oficerów, z którymi pod względem uposażenia i rang byli zawsze równorzędni.

Ustawa o uposażeniu postanawia zupełnie słusznie, że podporucznik otrzymuje IX-tą, porucznik VII-tą, kapitan VII-tą grupę uposażenia itd., niemniej słusznie i sprawiedliwie w myśl 104-tego artykułu tej samej ustawy otrzymuje asystent kolejowy IX-tą, adjunkt VIII-tą, rewident VII-tą grupę uposażenia i td. — natomiast zupełnie niesłusznie zastosowano do małopolskich urzędników pocztowych artykuł 100, na podstawie którego otrzymują oni uposażenie tej grupy, która cyfrowo odpowiada posiadanej przedtem randze, czyli, że asystent pocztowy, równorzędny pod względem cenzusu inteligencji i wymogów służbowych, asystentowi kolejowemu, względnie podporucznikowi, otrzymał XI. grupę uposażenia, to jest te grupę, którą w służbie kolejowej otrzymał konduktor, a w armji plutonowy!

Podobnie otrzymał: 6. grupa pocztowy w X randze — X-tą, kontrolor i st. oficer II. kl. w IX. randze — IX-tą, st. kontrolor i st. oficer I. kl. w VIII. randze — VIII-tą grupę uposażenia i td., podczas, gdy urzędnicy kolejowi i wojskowi tych samych rang, otrzymali w nowej ustawie o 2 grupy wyżej, zatem: adjunkt kolejowy i porucznik lub urzędnik wojskowy X rangi — VIII-tą, rew-

oem i kapitan lub urzędnik wojskowy IX rangi — VII-mą grupę uposażenia i td.

Z powyższych przykładów wynika jasno, że urzędnicy pocztowi małopolscy zostali w stosunku do kolejowych i wojskowych cofnięci o dwie grupy uposażenia.

Usunięcie takich anomalji, że urzędnik pocztowy — maturzysta, mający kilkanaście, czasem blisko 20 lat służby chlubnie przebytej — ma uposażenie najmłodszego urzędnika kolejowego, jest kwestią sprawiedliwości społecznej i leży w interesie przywrócenia praworządnych stosunków w Rzeczypospolitej.

Fakta i przykłady podane wyżej mówią same za siebie.

W przekonaniu, że Sejm, twórca tak domowej ustawy, nie miał zamiaru dzielenia urzędników, o tych samych kwalifikacjach, na uprzywilejowanych i pariasów i że zechce małopolskim urzędnikom pocztowym, mimowoli wyznaczoną, ciężką krzywdę naprawić, — tak dotkliwie pokrzywdzeni tą ustawą, wzięli do Sejmu prośbę o uchwalenie noweli do ustawy uposażeniowej, którą wzmierzyliby sprawiedliwość przez zrównanie ich tak, jak to było dotychczas, z urzędnikami wojskowymi i kolejowymi. Nie należy wątpić, iż Sejm błąd popełniony naprawi i słusznym postulatem tak ciężko a zawsze z takim pożytkiem dla państwa pracujących urzędników pocztowych zadość uczyni.

Kaprysy natury.

CZŁOWIEK — PIES I CZŁOWIEK — LEW. — BRACIA SJAMSCY. — KARŁY I OLBRZYMY. — 100 - KIŁOWA PIĘKNOŚĆ. — CZTEROLETNI UCZONY.

Choć człowiek z natury lubi podobno tylko to, co jest naturalne i normalne, to jednak wszelkie niernormalności, wszelkie kaprysy natury mają swój urok — straszny i odpychający — ale nie mniej silny. Znajduje to odbicie w wielu pierwotnych religjach, gusłach i zabobonach. Niezrozumiałe dla pierwotnego człowieka działania sił przyrody szczególnie groźską formę przybrały naprzykład u Murzynów australijskich, którzy nie rozumieją zupełnie związku między aktem zapłodnienia i urodzeniem się dziecka. — Kobieta australijska, skoro poczuje w łonie swem ruchy dziecka uważa za sprawcę ich i za ojca swego dziecka pierwszy lepszy przedmiot lub zwierzę, na które w tej właśnie chwili „poczuła się matką“ padło jej oko. Są więc wśród Australijczyków symowie boababów, dziobaków, kangurów, córki chmur, kwi i bumaraugów. Wydaje się to nam śmieszne — ale przypomnijmy sobie, że embriologia jest jedną z najmłodszych córeczek historii naturalnej i liczy zaledwie 70 lat. Embriologia uczy nas, że płód w łonie matki w krótkim przeciągu czasu przechodzi wszystkie stadia histologiczno - biologicznego rozwoju — począwszy od ryby a skończywszy na najwyższych ssakach. Jeżeli więc jakaś przyczyna zakłóca normalny rozwój embrjona, rodzą się wtedy ludzie niernormalni, pod względem fizycznym potworni — prawdziwe kaprysy natury. Często naprzykład obserwowano dzieci z małymi ogonami. Ogonki te były ruchliwe i chwytne. Na tych to dzieciach opiera się zapewne legenda grecka o faunach i satyrach, niemieckie podanie o „Herwolfe“ i nasze o strzygach i chochlikach. Dawniej matki takich dzieci pakowano wraz z dziećmi na stosie, bo uważano je za nałożnice diabłów.

Australijczycy i papuasi mają prawie całe ciało porośnięte włosami. Przed laty Australijka Pastrana, kobieta z brodą i wąsami podziwiana była

przez całą Europę. Znana jest także „kobieta pies“ pochodząca ze Siamu. Jest ona kudłata na całym ciele i ma rysy twarzy zupełnie do psa podobne. W Monachium, w budzie jarmarcznej na Theresienwiese widziałem człowieka - lwa. Nawet na dłoni — wbrew przysłowiu rosy mu włosy. Ten człowiek - lew czytywał podczas przedstawień „Hamleta“. Dlaczego? O tem tylko on jeden chyba coś wie. Wszyscy ci niernormalni ludzie nie są zdrowi. Mają złe uzębienie i prawie wszyscy cierpią na tuberkulozę.

Często spotykają się ludzie z więcej niż dwiema brodawkami pierskowymi. Ze stu tysięcy zbadanych w czasie wojny rekrutów niemieckich aż czternaście tysięcy miało po cztery brodawki. Diana efoska i niektóre inne boginie indyjskie i helleńskie miały i mają swoje sobowtóry wśród żyjących. Kastor i Pollux — odżyli w bractwach sjamskich i siostrach Białek. Bóg Janus o dwóch twarzach, to dwugłowe dziecko, jakie prawie w każdym muzeum embriologicznem oglądać można. Odmian tych potworności jest wiele i nie miejsce tu, aby je wyliczać.

Najczęściej spotykane niernormalności stanowią karły i olbrzymy. W Afryce środkowej istnieje lud karłów leśnych oraz lud olbrzymów. Karły nie dorastają wysokości 1 metra, olbrzymi wyżej są wszyscy niż metr i dziesięć centymetrów, a niektórzy z nich dochodzą do 230 centymetrów. I jedni i drudzy nie są zdrowi. Ludzie karłowaci są wszyscy chorzy na tak zwaną chorobę angielską, olbrzymi są głupowaci skłonni do suchot.

Do kategorii olbrzymów należą też cherobliwie otyli. W Afryce otyłość jest oznaką dostojństwa. Tłusty może być król i jego ministrowie. Bieda zwyczajnemu człowiekowi, jeśli zbyt nie uryje. Już tam będzie on musiał dłuższy czas pościć w lochu więziennym.

Samobójstwo multimiliardera.

NAJBOGATSIY KAPITALISTA W ANGLJI. — SENZACYJNA WIADOMOŚĆ. — JAK ŻYŁ NAJBOGATSIY GENTLEMEN ANGIELSKI. — PO KRACHU MAJATKOWYM PRÓBUJE RATOWAĆ SIĘ OSZUSTWEM. — SAMOSĄD.

(?) Jednym z najbogatszych kapitalistów w Anglii był do niedawna John Steward zwany także wódczanym królem. Posiadał wspaniałe urządzone pałac w Londynie i przepiękną posiadłość w Perchire. Odgrywał też wybitną rolę nie tylko wśród przemysłowców, ale ceniony był także jako mecenas sztuki i kolekcjonista w gronie artystów i literatów. Jego zbiór antyków, obrazów i rzeźb należał do cenniejszych zabytków prywatnych w stolicy Anglii.

I oto teraz nadchodzi z Londynu sensacyjna

wiadomość, że John Steward popełnił samobójstwo.

Gazety londyńskie poświęcają Stewardowi obszernie artykuły. Wspominają o jego szlachetności na cele narodowe i kulturalne. Pałac jego stał się z czasem istnieniem muzeum sztuki. Sławne były jego gobeliny i dywany, które zgromadził. Uważano tę kolekcję za najbogatszą w całej Anglii.

Życie, jakie prowadził Steward, było doprawdy oryginalne. Załatwiał sprawy swoich interesów od dwunastej w południe do szóstej wieczorem.

O tej porze przeberał się w strój towarzyski i zaczynało się używanie życia. Noce spędzał w wesołym towarzystwie raz w tej, to w innej znów dzielnicy Londynu. Miał mieszkanie w każdej główniejszej dzielnicy, aby nie potrzebował wracać do swego pałacu, gdy nadto długo zabawił się po nocy. (A miał do swej dyspozycji ośm luksusowych aut!) Próżność tego człowieka nie miała granic. Jeszcze przed wojną kupił sobie tytuł barona za 80.000 funtów szterlingów. W restauracjach i w innych lokalach publicznych dawał służbie napiwki dziesięćkroć wyższe, niż najbogatsi arystokraci. Kwieciarce mógł rzucić za bukietek fiołków lub za pęk róż 100 funtów szterlingów.

Robił też kolosalne transakcje i dochody jego były wprost bajeczne. Ale od roku 1917 zaczęło się coś psuć w jego interesach. Szczęście które do tej pory towarzyszyło mu stałe, opuściło go zupełnie. W krótkim czasie stracił znaczną część swego majątku i powoli zaczął sprzedawać swoje zbiory, które miały istotnie bezcenną wartość. Długi wciąż rosły, a z długami przybywały kłopoty. Aby się wydobyc z tej matni, rzucił się w wir interesów, na których się nie znał i wpał w ręce szajki spekulantów, którzy go wyzyskali. Mianowicie wszedł w spółkę z przemysłowcami, którzy przemycali whisky i szampan do Ameryki. Trzy okręty tego ładunku zostały skonfiskowane przez władze amerykańskie. Ta spółka i tego rodzaju interesy zachwiały mocno dobrą opinię Stewarda. Przyszedł też ostateczny krach majątkowy i wtedy Steward próbuje ratować się w ten sposób, że fałszuje awizo na kilka wagonów alkoholu i bierze od pewnego konsorcjum 100.000 funtów szterlingów za towar, którego nie ma i dostarczyć nie mógł.

Zanim to oszustwo się wykryło, Steward zastrzelił się.

Tym samosądem zdobył znów opinię publiczną, o czem świadczą właśnie artykuły, jakie w pismach londyńskich ukazały się po jego śmierci.

Dlaczego Buchstabeowa wypuszczona na wolność?

Do artykułu pod tym tytułem we wczorajszym „Wiek Nowym“ wkradły się pewne nieścisłości, które były wynikiem błędnych informacji. W szczególności zgoła niezrozumiałym był atak na dyrektora Browarów lwów., p. Schalla. Obywateli ten, powszechnym otaczany szacunkiem i sympatią, a znany ze swej szlachetnej uczynności, ilekroć chodzi o poparcie celów humanitarnych, jeśli nawet podlegał się interwencji na rzecz uwolnionej, to uczynił to jedynie w porwywie swego zacnego serca i z tego tytułu nie można mu czynić żadnych uwłaczających zarzutów. Za wyrażoną mu mimowolnie przykrość serdecznie p. Schalla przepraszamy.

NADESŁANE

DENTYSTYCZNE AMBULATORIUM KOLEJOWE I ROBOCZNICZE
Kotwiczńskiego 21 (między Szkołą II a szkołą Nowarskiego)
za legitymacją na raty. 1404

KSIĄŻKI

wszelkiego rodzaju i we wszystkich językach — można najkorzystniej

wyłącznie w księgarni **A. BARDACHA**

kupować, sprzedawać, zamieniać
we Lwowie, Krakowska 1. Złocenia z
prowincji załatwia się odwrotną pocztą. —

Jutrzejšie wiece lokatorów.

Punkt zborny inteligencji pracującej o godz. 9:30 w sali „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej.

(rs.). Jak domieslny wczoraj, w dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę, odbęda się we Lwo wie trzy masowe wiece lokatorów, na których nie braknie z pewnością żadnego z interesowanych, a pokrzywdzonych ostatnimi zmianami w ustawie.

Dla orientacji uczestników podać należy, że w sali „Gwiazdy“ zbierze się inteligencja

pracująca z całego miasta i robotnicy, w sali kina „Lew“ drobni kupcy, handlarze i inni, w sali kina „Grażyny“ zaś przy ul. Leona Sapiehy robotnicy i kolejarze.

Na wiecach zostaną uchwalone odpowiednie rezolucje. Oczekiwane jest przybycie posłów, senatorów i radnych miejskich. Początek wieców punktualnie o wpół do 10-tej.

Zbrodniarz Willner - wielokrotnym mordercą i bandytą.

Mord przy ul. Gródeckiej w świetle protokołów śledztwa. — Przebieg zbrodni. — Czyn z góry uplanowany. — Dwa pchnięcia sztyletem w plecy i piersi. — Zbrodniarz usiłował zamordować swą kochankę, a następnie popełnić samobójstwo. — Matka jego zaciera ślady zbrodni i ułatwia mu ucieczkę. — Sztylet i nóż. — Groźny bandyta ma na sumieniu 2 morderstwa. — 9 ran nożem. — Groźba nowych morderstw. — Matka właścicielka 2 domów i sklepu.

(rs) Śledztwo w sprawie morderstwa w szynku Buchstabowej przy ul. Gródeckiej ujawniło na podstawie zeznań świadków, a m. i. siostry zamordowanego Marji Ochoty, zam. na Kleparowie przy ul. Sokoła 437, — następujące szczegóły:

W krytycznym dniu wydalil się z domu Ludwik Skop do miasta razem z kolegą swym Michałem Kosykiem. Na ulicy Gródeckiej zaczepil Kosyka, wtłajac się z nim, Tadeusz Willner i zaprosil ich obu na wódkę do szynku Buchstabowej. Po pierwszej „turze“, gdy Skop z Kosykiem zajęci byli rozmową, Willner podszedł do bufetu i tam po kilku ordynarnych wykrzyknikach zawołał:

— Teraz mu dogodzę!

Następnie powrócił do stołu, kazał podać piwo, a gdy obaj jego towarzysze pili je, Willner nagle wyjął z kieszeni sztylet i rzucił się na Skopa, raniąc go sztyletem w lewy obojczyk raz, a drugi raz w lewą łopatkę, poczem zbiegł na ulicę. Skop miał jeszcze na tyle sił, że wybiegł za nim, na ulicy jednak upadł z powodu upływu krwi na ziemię. Natychmiast przybiegł posterunkowy, któremu jeszcze Skop wymienił nazwisko mordercy oraz jego przyjaciela Kosyka, poczem wyzionął ducha.

Morderca Willner zbiegł. Natychmiast po dokonaniu czynu udał się do swej kochanki Anny Woś, zamieszkałej przy ul. Kaspra Boczkowskiego i tam urządził awanturę, płaczac i wykrzykując:

— Co ja zrobiłem? Zamordowałem kolege!

Następnie zbil kochankę, zadając od niej noża, którym chciał ją zamordować, a następnie popełnić samobójstwo. Nadbiegł wówczas szwagier Woś i inni sąsiedzi i wyrzucili mordercę z izby. Willner udał się do matki swej na Kleparów, która pomagając mu przy rozbiieraniu się wyjęła z buta sztylet. Dowiedziawszy się, że syn jej popełnil morderstwo, nie przerażyła się tem wcale, ale obmyśliła natychmiast środki zmylenia śladów. Obmyła mordercę z krwi, a w miejsce sztyletu włożyła do kieszeni ubrania Willnera nóż, znacznie szerszy od sztyletu, a to w tym celu, ażeby przy badaniu szdanych ofierze ran morderca mógł bronić się, że rany zadane są sztyletem i nie pochodzą od jego noża. Następnie troskliwa matka spakowała rzeczy mordercy, a więc głównie bielizne, dała mu na drogę pieniądze i postanowiła go natychmiast wysłać ze Lwowa na prowincję, słowem usiłowała ułatwić mu wszelkimi siłami ucieczkę przed pościgiem.

Policja jednak zawczasu odnalazła zbrodniarza i aresztowała go.

Ponieważ z pierwszych doniesień o tem morderstwie wynikałoby, że morderstwo przy ul. Gródeckiej było wynikiem zwyczajnej hałaburdy pijackiej, stwierdzić należy na podstawie zeznań świadków, co następuje:

Willner jest znanym na Kleparowie niebezpiecznym bandytą i nożownikiem, stale dniem i nocą noszącym przy sobie wyostrzony sztylet. Ma na sumieniu cały szereg krwawych zbrodni, a w pierwszej linii dwa zabójstwa. Zeszłego roku zrzucił z konia posterunkowego konnego i zmasakrował go w straszliwy sposób, za co ukarany został 6-miesięcznym ciężkim wzieniem. Wyznienia tego nie odsiedział dotąd, karę bowiem podobno mu odroczone, a jako gwarancję niewydalania się ze Lwowa, złożyła matka w sądzie kaucję. Z kolei niebezpieczny ten zbrodniarz dokonał krwawego napadu w ogrodzie im. Kościuszki, gdzie zadał 9 ran nożem żołnierzowi. Ofiara napadu tego przez kilka miesięcy była w leczeniu w szpitalu, poczem zmarła. W sprawie tego zabójstwa miała zacząć się rozprawa przeciw Willnerowi w Sądzie lwowskim dnia 12. bm., tj. w dzień po dokonaniu nowej zbrodni. Rozprawę tę skutkiem pościgu za zbiegłym mordercą odroczone. Willner nawet własnego ojca zbil niedawno walcem drewnianym w tak straszliwy sposób, że ciało ojca jego było niemal czarne od ranów i siłców.

Mieszkańcy Kleparowa odetchnęli z ulgą na wiadomość o aresztowaniu zbrodniarza, który siał postrach i terror na całym przedmieściu. Niewiadomo jednak, dlaczego do wzięcia sadu karnego nie oddano dotąd matki jego. Kobieta ta jest w swoim rodzaju bardzo niebezpiecznym typem. Rozgłaszała ona bezpośrednio po morderstwie, że to tylko „dobry początek“, bo syn jej „musi jeszcze dwie osoby zgładzić z tego świata“. Pewien szynkarz stwierdza, że Willner wyraził się do niego pewnego razu, iż zamordował już trzech, a musi jeszcze czwartego „wysłać do nieba“. Tym czwartym miał być właśnie Skop i morderca dotrzymał słowa. Matkę Willnera, która jest bezwzględnie spólniczką zbrodni swego syna, aresztowano początkowo, lecz wypuszczono ją na wolność. Niezwykle charakterystyczne, że jest ona właścicielka dwóch domów, z ogrodem, oraz sklepu korzennego, a mor-

derey wynajęła specjalne mieszkanie przy ul. Gródeckiej. Rozgłaszała ona zaraz po morderstwie, że gdyby miała nawet sprzedać realność i sklep, to „i tym razem“ syna swego uwolni od kryminału. Ludzi się jednak, morderca bowiem zostanie w bezpiecznym ukryciu za kratami przez długie latka. Co do przyczyn morderstwa, to właściwie śledztwo ich dotad nie wyjaśniło dostatecznie. Bardzo prawdopodobne jest, że Willner jest zwyrodniałym sadystą, w zbrodniczy sposób upatrującym sobie coraz to nowe ofiary dla nasycenia swej potwornej żądzy krwi i mordowania. Wyświeltli to sąd.

Zwyczaj franka francuskiego.

Zaufanie Angli i Ameryki do Francji.

Paryz. (A.W.). Wskutek pomyślnych wiadomości o pożyczce amerykańskiej dla Francji w wysokości 100 milj. dolarów, giełda paryska wykazuje dziś spadek walut wysokocennych. Za dolara płacono 22 fr., wobec 27 fr., w poniedziałek za funt 97, wobec 119 w poniedziałek.

Londyn. (A.W.). Pożyczka angielska dla Francji ma wynosić 5 milionów funtów. Zażądnięta ma być w syndykacie angielskich banków na 3 miesięczny weksel z potrójną prolongatą. Oprocentowanie wynosi trzy i jedna ósma.

Londyn. (A.W.). Według „Tel. Comp.“ od 2 ostatnich dni na rynkach dewizowych jest duży popyt na franki.

Sporodował go Morgan, czyniąc duże zakupy dla podwyższenia kursu franka. Akcja uzdrowienia waluty francuskiej znajduje w Nowym Jorku poparcie kół finansowych, gdyż dalszy spadek franka wywołałby na rynkach finansowych zamieszanie.

Paryz. (Pat.) Dzienniki wyrażają radość z powodu zwyżki kursu franka i podkreślają szczególnie zaufanie Ameryki i Anglii do Francji. „Matin“ podnosi, że pomoc zagranicy przesła wszelkie oczekiwania, przyczem nietylko kraje anglo-saskie podjęły akcję na rzecz franka, ale i ze strony włoskiej zakupione wielkie zapasy franka i renty francuskiej.

CIOS DLA BANKOW NIEMIECKICH.

Wiedeń. (Pt.) „Wr. Allg. Ztg.“ z Paryża: Jak zgodnie twierdza berlińscy korespondenci pism paryskich, poprawa kursu franka francuskiego była zabójczym ciosem dla wielu banków niemieckich, przyczem szczególnie miał ucierpieć bank Mendelssohna.

OFICEROWIE MAJĄ ZAMIESZKAĆ W BUDYNKACH RZĄDOWYCH.

Warszawa. (Telef.) (z) Min. Sikorski wydał ob szerny i szczegółowy rozkaz, regulujący w sposób doradny brak mieszkań dla oficerów. Oficerowie będą musieli z dniem 1. kwietnia br. opuścić kwatery w hotelach. Będą oni umieszczeni w budynkach rządowych, gdzie już mieszkają inni oficerowie i ich rodziny, którzy będą musieli się ścieśnić, aby zrobić miejsce dla oficerów przeniesionych z hoteli.

MARYSIENKA DZIŚ I JUTRO 16 b. m. PO RAZ OSTATNI KOPERNIK ZONA Z LICYTACJI z OSSI OSWALDA w głównej roli.

Sprawa Bessarabji a konferencja rosyjsko-rumuńska.

Warszawa. (Telef.) (z) Były minister rumuński, Sasu, przewodniczący rządowej partji rumuńskiej oświadczył, że wskutek moskiewskiej propagandy w sprawie Bessarabji konferencję rosyjsko-

rumuńska, która ma się odbyć we Wiedniu, należy oceniać pesymistycznie. Rosyjskie postulaty dotyczące Bessarabji są niespodziewane i niedopuszczalne.

Cena węgla górnośląskiego znizona o 15 proc.

Warszawa. (Pat.). Min. pracy i opieki społ. komunikuje: W d. 11, 12 i 13 bm. w Katowicach były prowadzone układy pomiędzy Zw. przemysłu górniczego i hutniczego, a Zespołem pracy (organizacja grupująca przedstawicieli Związków robotniczych, działających na terenie G. Śląska). Rokowania te dotyczyły takich spraw, jak uregulowanie kwestji wypłat i zaliczek, kwestji długości dnia robotniczego w kopalniach górnośląskich oraz regu-

lacji płac robotniczych, wreszcie nie-miernie ważnej sprawy obniżenia cen węgla w kopalniach górnośląskich. Osiągnięto porozumienie m. i. w sprawie długości dnia robotniczego na kopalniach w sprawie obniżki cen węgla.

Od dnia 20 b. m. cena węgla górnośląskiego zostanie obniżona o 15 proc. w stosunku do cen obecnych.

Z SEJMU.

Warszawa. (Pat.). Po załatwieniu w I. czytaniu projektu ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Anglią oraz z Finlandią, przystąpiono do sprawozdania komisji spraw zagr. o projekcie ustawy ratyfikującej

traktat pokojowy, zawarty między państwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Austrią w St. Germain.

Sprawozdawca p. Jan Dąbski podkreślił, że traktat w St. Germain z roku 1919 nie był dotąd ratyfikowany, gdyż nie odpowiadał naszym interesom narodowym i państwowym, ponieważ nie oznacza on naszych granic wschodnich i nie zawiera również postanowień określających, co się stanie z ziemiami byłej monarchji austro-węgierskiej. Stan tak trwał do 15 marca 1923 tj. do dnia, kiedy Rada Ambasadorów uznała granice Polski.

W głosowaniu przyjęto w drugiem i trzecim czytaniu całą ustawę wraz z rezolucją.

potem przystąpiono do ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Japonią.

Jako sprawozdawca zabrał głos p. Dymowski (Ch. - nar.), zwracając uwagę, że umowa niniejsza jest specjalnym typem umów, podobnie jak inne umowy, zawarte przez Japonję. Oparta ona jest na klauzuli największego uprzywilejowania, czas jej trwania jest nieograniczony, może zaś być wypowiedziana w terminie sześciomiesięcznym.

W głosowaniu przyjęła Izba ustawę w II. i III. czytaniu, urządzając owoce obecnym w kółko dyplomatycznej przedstawicielom Japonji.

Dał przystąpiono do sprawozdania komisji o projekcie ustawy zmieniającej niektóre

re postanowienia ustawy o upoważnieniach dla ministra skarbu w sprawie

regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu obcemi walutami.

Oprócz noweli zaproponowała komisja rezolucję, wzywającą rząd do wydania wyraźnego zarządzenia, wyjaśniającego, że posiadanie obcych walut jest obecnie dozwolone. przedłożenie Sejmowi projektu ustawy regulującej zawieranie umów w obcej walucie. — W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzecim czytaniu wraz z rezolucją.

W dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji w sprawie odbudowy zabrał głos p. Uziębło i zauważył na wstępie, że z 1,672.000 zrukowanych w czasie wojny domów, odbudowało się załedwie 52 procent. Przyczynę tego stanu widzi mówca w dotychczasowym systemie rządu, który — jego zdaniem — nie stał na wysokości zadania. — Mówca zapowiada również wniesienie szeregu poprawek, zapewniających pomoc najbardziej potrzebującym i udział obywateli w komisjach szacunkowych. —

Następny mówca p. Kosydarski uważa, że najbardziej powinni być zwolnieni ze spłaty pożyczek udzielonych im na odbudowę. —

Dyskusja ogólna nad ustawą o rozbudowie została ukończona. Do dyskusji szczegółowej Izba przystąpi na następnym posiedzeniu.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek, dnia 18 bm. Porządek dzienny przewiduje między innymi trzecie czytanie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia

Warszawa (telef.) (z) Przedmiotem wczorajszego posiedzenia Sejmu była ratyfikacja traktatu w St. Germain z pięcioletnim umówieniem

Przyczyną tego opóźnienia było, że na mocy postanowienia tego traktatu b. zabór austriacki nie wrócił pod zwierzchnictwo Polski lecz Ententy. Dopiero kiedy 15 marca 1923 zatwierdzono nasze granice wschodnie, można było w rocznicę tego doniosłego znaczenia traktat powyższy ratyfikować. Przeciw ratyfikacji wystąpił p. Liebermann przypominając, jakie krzywdy wyrządzono nam w St. Germain. Zauważył, że traktat ten jest wyrazem imperializmu i jest sprzeczny z zasadami głoszonymi w orędziu Wilsona. P. Putek wystąpił przeciw przyznaniu dóbr żywicieli Habsburgom. Jak wiadomo sprawa ta postawiona w tym samym duchu w r. ubiegłym przez prawie spowodowała utratę Jaworzyny. Podczas wczorajszego posiedzenia zdarzył się ciekawy incydent. P. Uziębło mówiąc o nadużyciach popełnionych w ubiegłych latach przy odbudowie powiedział: „był także w Krakowie pewien dostawca bura odbudowy, właściciel fabryczki papy — Władysław Kucharski, który jako zaliczkę na dostawę papy otrzymał w r. 1919 1 milion koron a w r. 1921 spłacił 700 tysięcy, licząc koronę 70 fenigów. Mimo, że się do niego zwracano papy nie dostarczył a urzędnicy biura odbudowy twierdzili, że wcale jej nie miał. P. Kucharski, o ile mi wiadomo, na był w tym czasie fabrykę Góreckiego. Nie wiem czy został potraktowany na równi z innymi niesumiernymi dostawcami biur odbudowy. „P. Kucharski odpowiedział, że ani podobnej umowy nie zawierał, ani też żadnej zaliczki nie otrzymał. Na to p. Uziębło sprostował, że firma Władysław Kucharski otrzymała na poczet dostawy papy 1 milion koron w r. 1919 a w r. 1921 zwróciła 700 tysięcy marek i nie dostarczyła jej pomimo kilkakrotnych upomnień. Na to p. Kucharski raz jeszcze odpowiedział, że prosi o dowody.

ZWOLNIENIE GEN. MACEWICZA ZE SŁUŻBY CZYNNEJ.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurier Poranny“ dowiaduje się, że gen. Macewicz, aresztowany swego czasu w sprawie udziału w tajnej organizacji P. P. P., ma być zwolniony ze służby czynnej, a dymisji jego należy oczekiwać w najbliższych dniach.

NOWE GWALTY LITEWSKIE.

Gdańsk. (Pat) „Gazeta Gdańska“ donosi o nowym pogromie Polaków w kościele św. Trójcy w Kownie. W niedzielę, 9 bm., podczas nabożeństwa wtargnął do kościoła tłum Litwinów i nie pozwolił księdzu odprawiającemu nabożeństwo odezwać ewangelji do końca, ani wygłosić kazania po polsku. Wywleczono z kościoła i pobito wielu Polaków.

Kowno. (Pat) W Wilkomierzu, w czasie bału polskiego, rzucili Litwini do sali balowej bombę, której wybuch wysadził okna i drzwi sali. Z obecnych na szczęście nikt nie poniósł szwanku. Zawołała policja litewska, zamiast zająć się ściganiem złoczyńców, skierowała oskarżenie przeciw Polakom, zarzucając im prowokację.

PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

Pożyczka włoska zadecyduje o sanacji skarbu polskiego.

Warszawa (Pat.) Wydział politycz. prasowy prez. Rady min. komunikuje: 13 bm. wieczorem powróciła z Rzymu do Warszawy delegacja polska w skład której wchodził: dyr. dep. min. skarbu p. dr. Marian Głowacki i dyr. monopolu tytoniowego p. K. Bolza-Ostrowski i star. radca prok. państwa p. Werner. Delegacja przywiezła podpisaną w Rzymie konwencję w sprawie zezwolenia na wypuszczenie we Włoszech obligacji polskiego monopolu tyt. na sumę 400 mil. lirów. Konwencja podpisana została w Rzymie w pałacu Chigi dnia 10 bm. Ze strony rządu włoskiego podpisali ją p. prezes rady min. i min. spraw zagr. Mussolini, min. skarbu Alberto de Stefani i min. gospodarstwa społ. prof. Corbin. Na mocy tej konwencji rząd włoski udzielił gwarancji pożyczce w przedmiocie regularnej spłaty procentów i amortyzacji długu na wypadek wojny. Całą pożyczkę przejął na swój rachunek „Banco-Comerciale Italiano” jeden z najpotężniejszych banków w Europie, obowiązując się wpłacić natychmiast po dostarczeniu przez rząd polski obligacji 40 proc. ogólnej sumy co nastąpi z początkiem kwietnia br., resztę zaś 50 proc. w dwa tygodnie po rozpisanii subskrypcji co nastąpi 31 maja br. Pożyczka wypuszczona będzie po kursie od 87 do 89 za 100. Oprocentowanie wynosi 7 proc. od 100. Pożyczka

wolna jest od wszelkich podatków i zabezpieczona została dochodami pol. monopolu tyt. Pożyczka spłacalna jest w drodze losowań w ciągu lat 20-stu. Obligacje będą notowane na wszystkich giełdach włoskich. Polska monopolowi zawarł równocześnie układ dotyczący dostawy tytoniu udzielając grupie Hugo i Falco Pecioli prawa dostarczania na warunkach konkurencyjnych 60 proc. swego ogólnego zapotrzebowania za tytonie zagraniczne. W tej ilości mieścić się będzie 2 proc. tytoniu produkcji włoskiej. Rada min. natychmiast po przyjeździe delegacji zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie celem wysłuchania sprawozdania. P. premier podziękował członkom delegacji za przeprowadzenie tak korzystnej dla Polski pożyczki. Następnie p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie w sprawie tej pożyczki.

Warszawa. Układ zawiera klauzulę, że w razie inwazji nieprzyjacielskiej na terytorjum polskie i groźby zniszczenia fabryk i budynków monopolu tytoniowego na budynkach tych zatknięta zostanie flaga włoska.



Humor zagraniczny.



Próba.

— Czy te kiełbaski są z mięsa dorozkarskiej kobyły?
 — Niech pan spróbuj! Zdejm pan kilka par kiełbasek, a zobaczy pan, czy inne ruszą za nimi!

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI.

Niedziela 16 marca o godz. 12 w poł. Wielki Koncert Symfoniczny (abonament ważny).
 Niedziela 16 o godz. 3 pop. „Straszny dwór” (przedstawienie popularne).

Niedziela 16 marca o godz. 7 „Danton”

TEATR MAŁY

Niedziela 16 o godz. 7 „Świderek”.

TEATR NOWOŚCI

Niedziela 16 o g. 3,30 „Damy i huzary”.
 Niedziela 16 o g. 7 „Mikado”.

Teatr „Bagatela”. Część I. „Pomyłka” — tryptyk pióra „Bebe”. Część II. H. Kosińska M. Mirski, Kun Safety, B. Bronowski. Część III „Stow. z ogr. poręką” farsa.
 Gościnne występy I. Dońskiego, wirtuoza na harm. najach ręcznych.

Powtórzenie Wielkiego Koncertu Symfonicznego. Ponieważ ostatnim razem wiele osób odeszło od kasy, nie mogąc dostać biletów wstępu, Dyrekcja w niedzielę o godzinie 12 w południe daje raz jeszcze Wielki Koncert Symfoniczny z udziałem obu orkiestr pod batutą M. Zuny. Wspomniane dzieło symfoniczne Smetany pod tytułem „Moja Ojczyzna” wywołało słowa gorącego uznania i zachwyt publiczności. To też przypuszczać należy, że ten ostatni koncert symfoniczny cieszyć się będzie również wielkim powodzeniem. Jak już donosiliśmy połowa miejsc przeznaczona jest na blokady abonamentowe.

Przedstawienie popularne. W niedzielę 16 bm. w teatrze Wielkim „Straszny Dwór” opera Moniuszki (początek o godz. 3 popoł.) zaś w teatrze Nowości „Damy i Huzary” komedia Fredry (początek o godz. 3.30 popoł.) Bilety po zniżonych

cenach sprzedaje Związek teatrów i chórów włościan, ul. Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa ul. Szajnochy 2, zaś w dniu przedstawienia kasy oddzielnych teatrów.

Konstancja Bednarzewska w „Pani X”. Świetna artystka, której występy we Lwowie przyjęto tak serdecznie przypomni się znowu w poniedziałek najlepszą swą rolą graną niegdyś u nas a mianowicie rolą Joanny w „Pani X.” Bissona. Za rolę tę zbierała Bednarzewska wszędzie słowa najwyższego uznania, bo gra ją istotnie niezrównanie. Obok Bednarzewskiej wystąpią w głównych rolach pp. Rybicka, Okornicka, Rygiel, Brzeski, Kalinowski, Sarnowski, Dębowicz, Heliski-Kowalski i Belecki. Reżyseruje p. Orzechowski.

Ulepszenia techniczne w „Proroku”. Nauczona doświadczeniem po premierze Dyrekcja postarała się, by zmiany następowały szybciej tak, że opera kończyć się będzie przed jedenastą. Inspektor sceny p. Stahl, w którego rękach spoczywa techniczne wykonanie urzędzenia sceny, w ten sposób rozłoży całą pracę, że antrakty trwać będą możliwie najkrócej. „Prorok” wywarł na widzach połączone wrażenie.

Z teatru Cudnowskiego. Dyrekcja teatru nie szczędziła trudów i kosztów, by zapewnić świetnej farsie Siedleckiego p. t. „Podatek majątkowy” doskonałą obsadę. Zorganizował dyr. Cudnowski specjalny zespół farsowy w skład którego wchodzi między innymi siły artystycznie cieszące się bądźto we Lwowie bądźto w Krakowie wielkim uznaniem jak: pp. Melina, Wałęzanka, Leszko etc.

Z „Młodej Scenki”. Grana od kilku tygodni wielce zabawna i miła komedia Mołiera „Grzegorz Dandini” czyli mąż pogrzebiony będzie ponownie odtworzoną przez młody zespół w niedzielę dnia 16. marca z panem Markiem w roli tytułowej. Bilety wydaje kancelaria szkoły i konserwatorium.

(rs) † Stanisław Niemczynowski. We Lwowie zmarł onegdaj w 85-tym roku życia Stanisław Prus I. Niemczynowski, b. długoltni poseł do parlamentu austr. z m. Lwowa i radny miejski, kapitan wojsk polskich z r. 1863—4, odznaczony

Gdy nie wie prawica, co uczyni lewica i naodwrot — a obi razem nie wiedzą żadnej chwili, co uczyni rząd — to jest to ołraz naszej gospodarki państwowej.

krzyżem „Virtuti Militari”, obywatel o zasługach ogromnych dla miasta i kraju, człowiek niezwykle zacny i niespożytej pracowitości. Zyciorys podamy w jednym z następnych numerów „Wieku Nowego”. — Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 16-go marca 1924 o godz. 11 rano z domu żałoby przy ul. Pułaskiego 9 do grubowca rodzinnego na cmentarzu Lyczakowskim. — Cześć pamięci Zmarłego!

Dar francuski dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało dzięki podarunkowi od spadkobierców Ferdynanda i Zofji Clémenceau, synowca znanego męża stanu, a mianowicie: cenne stare książki i pamiątki przemysłu artystycznego, oraz dwa obrazy Zmarłego, obraz Boldiniego i 2 obrazy Maxa Libermanna.

Odczyty o sztuce francuskiej. Chcąc dać sposobność zapoznania się szerszej publiczności z jednym z najwybitniejszych znawców sztuki francuskiej, a specjalnie sztuki „Ludwików” Związek studentów architektury we Lwowie zaprosił prof. St. Noakowskiego, dziekana wydz. arch. Polit. warszaw. do wygłoszenia odczytów na powyższy temat. W najbliższym czasie wygłosi ten wybitny prelegent odczyt pt. „Sztuka francuska w w. XVIII. Blższe szczegóły doniosą afisze. Niewątpliwie, że cały kulturalny Lwów skorzysta z tej niezwyklej sposobności.

Z Ogniska nauczycielskiego. W sobotę 15-go bm. mówić będzie w lokalu Ogniska Związku P. N. S. P. p. Tadeusz Andruchowicz na temat „Rysunek w szkole powszechnej jako czynnik wychowawczy”. Początek odczytu o godz. 7 wiecz.

Koncert. W niedzielę dnia 16. bm. w sali Kasy Oficerskiej przy ul. Fredry koncert zaszczytnie znanej śpiewaczki p. Zofji Drexler-Paśkowskiej oraz wybitnej pianistki p. Zofji Han-

Dziś
Teatr świeży
APOLLO

Umierające narody

(Iskra nienawiści).
Najwybitniejsze arcydzieło o
filmowe. W gł. rolach: Helena
Makowska i Paweł Wegener.

Smierć sprawcy samobójstwa lokatorki.

Demonstracja w czasie pogrzebu Leinwanda.

(—) Przed paroma miesiącami groźna była we Lwowie sprawa rumacji ubogich lokatorów przez kamienicznika Leinwanda przy ul. Zamarynowskiej. Pograżona w rozpacz córka rumowanych, nie mogąc znieść strasznego ciosu popełniła samobójstwo, zakończone śmiercią. Wówczas oburzony tłum ludzi wprowadził z powrotem rumowanych i chciał zlynchować na miejscu

Leinwanda. Onegdaj Leinwand umarł. Po śmierci zemściły się na nim czyny, popełnione za życia. Karawaniarze żydowscy odmówili urządzenia pogrzebu, wynajęci więc robotnicy przenieśli zwłoki na cmentarz. Po drodze jednak tłum współwyznawców obrzucił kondukt śniegiem i kamieniami i po dłuższych tarapatach dopiero zwłoki spoczęły w ziemi.

szewskiej z obityn i doborowym programem. — Początek o godzinie 8 wieczorem. — Bilety można mieć wcześniej w składzie nut p. Scyfanta przy ul. Akademickiej i bezpośrednio przed koncertem przy kasie.

Polski Związek muzyków pedagogów urządza w niedzielę 16 marca br. o godzinie 4.30 popołudniu w małej sali Tow. Muz. Wieczór muzyczny, poświęcony muzyce komnatowej.

Druga niedziela muzyki kościelnej w kościele Marii Magdaleny. 16 marca w czasie mszy św. o godz. 10-tej wykonają szereg pieśni kościelnych znani z estrady koncertowej soliści pani Janina z Małaczyńskich Wiłtowa i pan Ernest Miller. Akompaniament objął p. Czajkowski. Datki dobrowolne na restaurację kościoła przyjmować będą kwestujące panie.

W sprawie subskrypcji akcji Banku Polskiego. Organizacja Narodowa dz. 6 razem z Sokołem II. urządza w niedzielę tj. 16 bm. o godz. 12 w południe w lokalu Sokoła przy ul. Kętrzyńskiego Zebrańnię Obywatelską w sprawie subskrypcji akcji Banku Polskiego, na które wszystkich obywateli zaprasza. Referat wygłosi Dr. Kazimierz Petyniak Tanecki.

Odczyt prof. Dr. H. Arcetowskiego „Sprzeczni” odbędzie się w niedzielę 16 marca o godz. 12.30 w sali teatru świetlnego „Kopernik”. Ze względu na ogólne zainteresowanie się odczytem, wskazane jest wcześniej zaopatrzenie się w bilety w Książnicy Polskiej Czarnieckiego 12.

I. L. K. S. „Czarni” urządza dnia 19 marca 1924 o godzinie 9 wieczorem w salach Strzelnicy miejskiej przy ul. Karkowej „Raut taneczny”. W programie produkcje wokalne. Zaproszenia wyśle sekretariat klubu codziennie od 6—8 wiecz. przy ul. Rutowskiego 8, I. p.

Niedzielną wykłady hygieniczne. W niedzielę dnia 16 marca o godz. 11-tej w sali teatru świetlnego „Kopernik” odczyt z licznymi przeżroczami Dr. Witolda Łuczyńskiego pt. „Hygiena serca u kobiet”. Wstęp tylko dla pań.

Towarz. Pol. Młodz. Rękodz. im. Kościuszki, odegra w niedzielę dnia 16. marca, w teatrze dla Młodzieży I. Gimn. im. Kopernika przy ulicy Kubaki k 2 (boczna ul. Bałterego) dramat w 3 aktach W. Sieroszewskiego, pt: BOLSZEWICY. Reżyseria spoczywa w wytrawnych rękach p. Rudnickiego. W antraktach koncert orkiestry mandolinistów. Początek o godz. 7-mej w. Bilety wcześniej nabywać można w Magazynie krawieckim WP. Stankiewicza, ul. Kopernika 1. 18.

SKŁADKI

złożone w Administracji „Wiek Nowy”:

Dla kuzyna J. Słowackiego: L. Fiałkiewiczowie 1.000.000.

Dla siostry gen. Iwaszkiewicza: L. Fiałkiewiczowie 1.000.000.

Dla weteranów 63 r.: I. K. 1.000.000.

Dla ciemnego inwalidy: I. K. 1.000.000.

Dla „głodzącego z głodu emeryta H.”: Marysia i Krzysia K. 5.000.000; Józef Fornal 2.000.000; Świątkowscy Wacławowie zamiast mszy za duszę śp. ojca Leopolda Mayera 5.000.000; K. Z. 3.000.000; N. N. 2.000.000; Trafikanci przydzieleni do hurtowni tytoniowej Nr. 3 p. S. Stefanowiczowej 50.000.000; Urzędnicy Wydziału rachunkowego Dyr. Poczt. 20.000.000; Bogdanowicz 5.000.000; M. M. 5.000.000; Okręgowa Dyr. roboty publ. 15.750.000; p. E. 2.000.000; H. B. 5.000.000; p. Danuta F. 3.000.000; Pozostałe z wieńca dla śp. Marii Stabickiej od personelu „Grafii” 12.000.000.

Kupujcie tylko
Mokka
RADOMSKA CYKORJE
23905

Zwierzę w ludzkim ciele.

(—) 41-letni posługacz i dozorca domu przy ul. Matejki 4, szanibit 6-letnią córeczkę Marji T., kucharki u hr. P., za co został onegdaj aresztowany przez policję. Gwałtu, wedle zeznań dziewczynki, zwyrodniał zbrodniarz dopuścił się na niej kilkakrotnie.

Aula w roli morderców.

(—) Wczoraj niejaka Marja Wasyliszyn, wieśniaczka z Mikołajowa, przechodząc ul. Kazimierzowską, została potrącona przez auto osobowe nr. 7121 i upadając silnie się potłukła. — Po niedawnym śmiertelnym przejechaniu przez auto jest to już drugi z rzędu wypadek nieostrożnej jazdy szoferów we Lwowie.

Wyrek na szpiegów bolszewickich.

(—) W dniu onegajszym zakończyła się czterodniowa rozprawa przed trybunałem orzekającym o zbrodnię szpiegostwa, uprawianego we Lwowie i w okolicy i na terenie Cieszyńska. Trybunał skazał za zbrodnię szpiegostwa Feliksa Rubina, Juliusza Buchsbauma, Leona Schüssla, Roberta Stum-

nitzera i Jakóba Mondscheina po 3 i pół roku ciężkiego więzienia, Andrzeja Orzana na 3 lata ciężk. więzienia, za współudział w zbrodni szpiegostwa skazano robotnika pochodzącego ze Śląska czeskiego Jana Czerneka na 2 lata ciężkiego więzienia, a syna jego na 1 rok ciężk. więzienia.

O trwałe uczczenie pamięci zasłużonego człowieka.

Otrzymałszy następującą odezwę z prośbą o ogłoszenie:

Z szeregów naszych ubył człowiek niezwykłych cnót obywatelskich i wyjątkowych zalet osobistych, dr Eleazar Byk.

Do przesady skromny i nie wymagający wobec siebie — oddał się całej służbie publicznej i z nią związał każdą chwilę swego życia. —

Gorący i szczerzy syn Ojczyzny, był żarliwym bojownikiem i propagatorem ideałów polskich wśród żydów, wierząc niezachwianie w ideę zespolenia swych współwyznawców w duchu polskim z resztą społeczeństwa i niosąc w ulicę żydowską do ostatniej chwili światło niezawodnej prawdy, że wyznanie w niczem nie przeszkadza uczuciom narodowym dobrego patrioty.

Jako publicysta głosił te hasła plórem i nie uznawał kompromisu z nikim i z niczem, kierując się jedynie głosem własnego sumienia i własnymi ideałami.

Sumienny krytyk i gorący miłośnik sztuki plastycznej, ceniony był wysoko przez rzadką artystów polskich, kłótny widział w nim najlepszego przyjaciela i pełnego życzliwości doradcę. W sądach swoich bowiem, opartych na grubym przygotowaniu naukowym, nie uznawał żadnego innego wskaźnika, jak tylko „służbę sztuce polskiej”.

To też przedwczesny zgon tego człowieka kryształowego charakteru, pięknej duszy i gorącego polskiego serca oplakują nie tylko zastępy jego przyjaciół i znajomych, ale także młodzież, dla której był wzorem, szeregi artystów i liczni wyznawcy Jego ideałów.

Z tych kół właśnie wyszła inicjatywa trwałego uczczenia pamięci dra Eleazara Byka żywym pomnikiem, który w myśl uchwanych ideałów zmarłego zapewniłby możliwość kształcenia się zasługującym na poparciu akademikom i adeptom sztuki Polakom bez różnicy wyznania.

Podjęwszy tę myśl, zwracają się podpisani do szerokiego ogółu z prośbą o datki, które składać można w Redakcji pism lwowskich: „Na żywy pomnik mienia dra E. Byka”.

Uczczenie pamięci człowieka, tak zasłużonego dla społeczeństwa polskiego, będzie zarazem uznaniem i stwierdzeniem żywotności ideałów, której On poświęcił cały swój pracowity żywot.

Arlinowska - Minkiewiczowa Józefa, dr. Barnacki Stefan, dr. Bałucki Juliusz, dr. Beck Ad., Baskin Józef, dr. Bloch Leon, dr. Blumenfeld Bruno, dr. Czodkowski Aleksander, Chajes Wiktor, Dębski Zdzisław, przewod. Zjednocz. akadem., Fryczkowski Franciszek, Geszwind

SPRAWY GOSPODARCZE

Akcja złota. Ciekawo nieraz rozmowy słyszy się wśród ludzi, zastanawiających się nad subskrypcją akcji Banku Polskiego. „Datem tyle na pożyczki państwowe, na Pożyczkę Odrodzenia i inne, a dziś cóż z tego mam. Czyż mam jeszcze stracić resztę majątku“? Oto najczęstsze, a gorzkie wymurzenia.

Czy akcja Banku Polskiego jest tem samem co pożyczka państwowa — w dodatku podpisana w czasie przed spadkiem waluty?

Przecież tu zachodzi zasadnicza różnica.

Akcja Banku Polskiego — to akcja złota. Równowartość jej w złocie leży w skarbcach Banku Polskiego. Do Banku Polskiego i jego złota rząd nie ma prawa. Bank Polski przecież jest Bankiem prywatnym. Statut jego nie pozwala na czerpanie zeń dowoli ministrowi skarbu. Stąd akcja Banku Polskiego stracić nie może na wartości przez dewaluację, lecz jest i pozostanie akcją złotą pełnowartościową. Drugiej akcji tego rodzaju niema w kraju.

Inaczej wyglądają dawne pożyczki państwowe w markach. Uległy one dewaluacji, zmniejszyła się ich wartość i stąd nowe pożyczki rząd także już wydaje w walucie złotej.

Kto zatem podpisze akcje Banku Polskiego czyni tak, jakgdyby kupił sobie złoto, z tą jednak dla siebie różnicą korzystną, że złoto leżące w

prywatnem schowanku nie daje odsetek, złoto przeznaczone na akcje Banku Polskiego zaś dawać będzie dywidendę, której wysokość zależy będzie od rozmiaru interesów załatwianych przez Bank Polski.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego zwraca się do wszystkich instytucji, firm i osób, które dotąd nie dokonały jeszcze zapisu na akcje Banku Polskiego, a gromadzą na ten cel potrzebne fundusze i zamierzają zapisać się conajmniej na 25 akcji, z prośbą, aby zechciały jaknajprędzej zawiadomić Komitet Organizacyjny (adres Warszawa, Białajska 12, gmach P. K. K. P.) o ilości akcji, które będą subskrybowały.

Komitet Organizacyjny pragnie, celem przyspieszenia uruchomienia Banku Polskiego, zorientować się w prawdopodobnych rozmiarach subskrypcji.

Akcje Banku Polskiego. Towarzystwo Bractwa Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej już w dniu 29 lutego subskrybowało jedną akcję. Jak się dowiadujemy, technicy nie poprzestają na tem i obecnie organizują akcję, mającą na celu umożliwienie wszystkim studentom wzięcia udziału w subskrypcji w ten sposób, że z kwot zebranych między studentami Bractwa Pomoc zakupi akcje, które będą następnie jej kapitałem żelaznym

Śmiertelna nienawiść przyczyną strasznej zbrodni. Morderca skazany na śmierć!

(—) Wczoraj po trzydniowej rozprawie zapadł w sądzie karnym lwowskim werdykt przysięgłych, uznający Mikołaja Krywułę winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa i zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa, którego dopuścił się, jak już donosiliśmy onegdaj, z powodu kłótni i bójki na chrzcinałach. Trybunał skazał Krywułę na karę śmierci. obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

J., dr. Hartleb Kaz., dr. Hersztal S., Kielb Z., Kostynowicz Kazimierz, Kurczyński Zygmunt Laskownicki Bronisław, Link Józef, Lityński Michał, dr. Löwenherz Henryk, dr. Löwenstein Nathan, Mossoczowa Maria - Błanka, dr. Nowak Aleksander, Nalborczyk Jan, dr. Panas Józef, dr. Podlacha Władysław, dr. Polak Tadeusz, dr. Poratyński Jan, dr. Płańk Jan, Reizesowa Paula, Rybkowski Tadeusz, dr. Schloicher Filip, dr. Weinfeld Ignacy, dr. Wasser Oziusz, dr. Zakrzewski Stanisław, dr. Diamand Herman, dr. Kolischer Henryk, Szczyrek Jan, Zbierzchowski Henryk.

p. Oleskiej, w grze na fortepianie (czuło się w wykonaniu dzieł umiętną ręką prof. Natalii Kwiecińskiej), wreszcie w grze na skrzypcach, w której produkowali się uczniowie prof. J. Zwierzchowskiego wykazując dużo siłaranności i zapadu. Na plan pierwszy wysunęły się z produkujących się pp. Felicja Miśky i M. Błażynska. P. Miśky posiada głos silny, dźwięczny, dobrze szkoleny, stąd oba wykonane przez nią utwory stały na poważnej wyżynie artystycznej. Wyraży również poważnego uznania wypowiedzieć należy pod adresem p. M. Błażynskiej, która wykonem swoim potrafiła zainteresować licznie zgromadzone audytorjum, nie szczędząc jej wyrazów namiętnego aplauzu. Głos piękny, dobre frazowanie, poprawna dykcja stanowią niezaprzeczone wartości, którymi śpiewaczka dysponuje. — Z dość dużą siłą odegrał p. Haraoswski Bacha Tausinga: „Toccate e fugę“, iakoświak utwór sam przeraża jeszcze do pewnego stopnia siły młodogę, ale dużo obiecującego pianisty. Schumannowski: „Kwintet fortepianowy“ wykazał dużo sprawności, iakoświak nie był wolny bezwzględnie od usterek, który zresztą są najzupełniej usprawiedliwione, ponieważ wiadomo, że ćwiczenia, nie pracy, leżą na sobie i musi się włożyć w utwory ensemble.

Oto relacja z cząstki koncertu, którą uzn-

polniem jeszcze skonstatowaniem, że i p. Kiedrymówna wykonała poprawnie dwa utwory z zakresu gry fortepianowej, dalszej części koncertu nie słyszałem, wobec czego tylko na podstawie tych kilku punktów stwierdzić mogę powagę pracy podejmowanej przez uczelnię im. Paderewskiego.

Prof. Lesław Jaworski.

Z Rady miejskiej.

(rs.) Przed porządkiem dziennym czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej, uchwalono wniosek nagły r. dra Löwenherza w sprawie utworzenia komisji dla przestudowania i zaopiniowania projektu krzywdzacej miasta ustawy o samorządzie miejskim, który ma być przedłożony wkrótce Sejmowi. R. dr. Herschtal interpelował ponownie w sprawie dozorców domowych, których losem dotychczas przez miast się nie zajęto — wbrew postanowieniom higieny i czystości miasta i wbrew poleceniom nowoczesnych stosunków społecznych. Prez. Netman odpowiedział, że sprawy dotychczas jeszcze (mimo upływu kilku miesięcy) nie załatwił V. departament. R. dr. J. Diamand referował sprawę 10-milionowej (!) subwencji dla Tow. Szkoł Handl. i Wytż. Szkoł dla Handlu Zagran. we Lwowie. Sprawę tej kompromitującej subwencji uchwalono odesłać do komisji z powrotem. Uchwalono pozatem stypendjum 300 zł. rocznie dla ucznia szkoły morskiej w Tczewie, dalej uchwalono pobierać za użycie gruntu miejskiego pod skład materiałów tygodniowo za metr kw. po 30 gr. w śródmieściu, w im. dzielnicach 20 gr. Za połączenie kanałowe uchwalono pobierać opłaty przy budowie nowych domów. Po zamknięciu jawnego posiedzenia nadano posadę dyr. szkoły im. Konarskiego p. Murzie, a szkoły im. Piramowicza p. Szalerskiemu.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

Z estrady koncertowej.

Z powodu współcześnie odbywającego się poranku symfonicznego w Teatrze Wielkim, nie mogłem być na całym koncercie szkoły muz. im. Ign. Paderewskiego, który odbył się przed kilku dniami w sali Tow. muzycznego, relacja moja zatem obejmując kilka tylko numerów, które miałem możność wysłuchać. — W program koncertu weszły produkcje z zakresu śpiewu, gry fortepianowej i gry na skrzypcach. Produkcje wykazały poważnie zanawansowane uczenie w dziedzinie śpiewu, niezastępowalnego pod wytrawianiem kółkami

OGŁOSZENIA.

Główna wygrana
200 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Co drugi los wygrywa.

Okola 400 miliardów marek - 40 tysięcy dolarów

100.000 wygranych na sumę okolo 5 milj. złotych.

Ciągnięcie 1-szej klasy 9-tej Państwowej Loterii Klasowej dnia 14 i 15 kwietnia 1924 r. — Ceny losów: Poczwórny 24 złote, podwójny 12 złotych, pojedynczy 6 złotych, półowka 3 złote, płatne w markach polskich.

Losy są do nabycia u

BRACI SAFIER

Kraków, plac Dominikański 1.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

PLASZCZE I KOSTIUMY

w bardzo wielkim wyborze poleca

NAJTAŃSZA HURTOWNIA WE LWOWIE ARTURA WEINSTEINA

ulica Sobieskiego 15, II. piętro.

Ceny i warunki nadzwyczaj dogodne, o czem każdy łatwo przekonać się może po jednorazowym kupnie.

PANIE STRZEŻCIE SIĘ KALECTWA 529

SPECJALNE PASY na obwisłe brzuchy, podczas ciąży, po porodzie i po operacjach. Bandaże na zastarzałe i ciężkie przepukliny pępka, brzucha, pachwin, na obniżenie żołądka, oberwanie się wypadanie macicy oraz na żyłaki. **Przeciwnymacze** przeciw pochyłej postawie i tworzeniu się skutkiem tego garbów. Saba Rapaport, Lwów, Krasickich 3.



KUPIJCIE u ŹRÓDKA Wydawni wyrobów papierowych EDWARDA ZIMNEGO LWÓW, ZIMOROWICZA 3. 13745

Wyrabia i sprzedaje po cenach konkurencyjnych zeszyty szkolne, bruliony, bioki rysunkowe, bloczki kasowe, książki handlowe amerykańskie, registry, skoroszwyty i t. p. Poleca własny wyrób liści sztucznych.

Brylanty Złoto Srebro Perły Zegarki

WŁ. BUSZEK, Młodnicka 6, Lwów.
Własna wzorowa pracownia. 13050



pierwszorządna maszyna do gotowania. 142
szczęście do nabycia.

PRZERABIA I POKRYWA Koldry-Materace dobrze i tanio 14059 FABRYKA POŚCIELI LWÓW, KORALNICKA 6.

Spec. chorób skórnych i wenerycznych
Sekundariusz Szpi. Dr. J. NIEHAJDO przyjmie
tęła powoz chęgo ul. J. NIEHAJDO od 3-5 ul.
Zulińskiego 4 (boczna Lyczakowskiej). 1347

WOLNE POSADY.

BUFETOWCA **WILNYROWIEC**
poszukuje firma **H. Maksymowicz**
Lwów, **Sokoła 1** (róg Chorążczyzny) 732

SZEWSKIEGO zdolnego robotnika na szytą robotę męską poszukuje natychmiast — płaca według umowy I. kate. i praktykanta umiającego już robić za wynagrodzeniem — przyjmie Józef Bednarczyk ul. Leona Sapiehy 5. 13999

SAMODZIELNE panny w krawieczyźnie poszukuje pracownia Gródecka 51; III. p. 13998

POKOJOWE z dobrą świadectwami przyjmie; Wiadomość Piekarska 14 u dozorczyń; 13996.

KONFEKCJA damska poszukuje zdolną zakleciarkę i pod-ręczną; Lwów ul. Grmiziska 30 parter; 13993

POSZUKUJE się gospodyni do gotowania i furmana — Zyblikiewicza 5, II. p. 13994

INTELIGENNA panna ze szcycem przyjmie do trzech dziec resłych dziewcząt; Stecher, Gródecka 52. 14023

PRZYJME natychmiast kucharkę do wszystkiego. Zgłaszać się Dopiewski; Ormiańska 8; I. p. 14022

PRZYJME natychmiast gospodarną kucharkę na wieś; — Zgłaszać się Glinajńska 10 parter; Birzebaumowa. 14021

DZIEWCZYŃE do wszystkiego i do obsługi gości przyjmie natychmiast; Gródecka 66, Trakcyjonia. 14020.

DO MAŁEGO gospodarstwa potrzebna skromna niewysydzająca się pracy gospodyni; Pożądane szycie; Piekarska 14; I. piętro; Doktor. 14017

APTEKA Markowicza Zyblikiewicza 50 poszukuje asystenta od 1 kulejnia. 14016

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukuje; Zielona 45 albo Kochanowskiego 62; 14011

DZIEWCZYNA do obsługi gości potrzebuje; Pańska 6 — Cukiernia; 14010

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana zaraz; Nickerowa Zulińskiego 10; 14040.

OSOBA polecana do 2 dzieci poszukiwana; pasaż Hausmana 6; I. p. 14042.

SZWACZKI do lepszej i komiśnej bielizny przyjmie szwalnia Grószinger Herman Kazimierzowska 25; I. p. 14044.

PANNY podręczne i uczenie potrzebne, Kochanowskiego 10 14047.

PRZYJME zdolną fachową pannę do obsługi gości; Młodnicka; Leona Sapiehy 37; 14049.

ZDOLNE panny do krawieczyzny znajdą natychmiast; Jędrzejowska; Św. Michała 6; 14051.

PRZYJME pannę umiającą szyc męską kamizelkę; Rynek 35; II. p. Wschodnia. 14052.

POSZUKUJE PRZYKRAWACZA SZEWSKIEGO; SROKOWSKI; GRÓDECKA 29; 14057

PRZYJME starszą siankę na wyjazd; Zgłoszenia Kopernika 147/II na lewo; 14031.

SPÓŁKA KRAWIECKA „POSIPEP” Sapiehy 34 poszukuje zdolnych maszynistów i wykłaczarek do szycia mundurów drelichowych; Zgłoszenia codziennie od 9-6 wieczór. 13971.

POSZUKUJE się stajacek z wyposażeniem dla dwójga osób Zgłoszenia: Listopada 11B drzwi 8. 13917.

KUCHARKI do domu prywatnego poszukuje się; Siemkiewicza 9; II. p. 14007.

CZELADNIKA szewskiego poszukuje Połak, Żółkiewska 37 14004.

PANIENKA z dobrego domu jako pomocnica lekarza dentysty potrzebna; Zgłoszenia pod ZARAZ do Administracji. 14001

SAMODZIELNYCH pań i podręcznych do krawieczyzny poszukuje Połak — Czestochowa 1. 14005.

DZIAŁ farbowy firmy „Mistrz Mikołajach i Ska” we Lwowie Pasz Mikołajach poszukuje zaraz dwóch sławnych laborantów; Zgłoszenia w Dyrekcji Firmy; 733.

ZDOLNEGO czeladnika i zdolnych podręcznych poszukuje Wyszogowicz krawiec śląski Haflicka 10. 14000.

SZEWSKICH czeladzi do roboty męskiej i damskiej potrzebnej sily fachowej poszukuje Antoni Wolak, Lyczakowska 47 13923

KRAWIEC damski poszukuje zdolnego czeladnika; I. Sąd; Legionow 35 13842

PRACUJĄCA S. Próżna w Stryju ul. Trzeciego Maja. poszukuje zdolną prasowniczkę; Wamiński; deia całe utrzymanie, płaca według umowy; 727

WYŻBI wszelkiej kategorii a to; dworską, domową, restauracyjną, kawiatarską, poleca oraz poszukuje Biuro Pracy, Rynek 29; Brama Andrijskiego; 13967

ROBOTNICZE do lekkich robót potrzebne. Zgłosić się Mewa Galewski Kieparów (naprzeciw przechowni za rogiem Janowska). 13613

PRACOWNIA konfekcji damskiej poszukuje panienki zakleciarki; podręczne i dziewczynki do nauki; Maks Klaffen plac Benedyktynski 5 obok kościoła Marii Snieżnej; 13846

WYPOWUCZKA młode do lat 16 znajdą zatrudnienie w Fabryce „Rittera” Lwów, Krasickich 20; 14067.

ZDOLNE panny do szycia na maszynie Singer i dziewczynki do obsługi gości poszukuje Zakład haftów W. Miłera ul. Rynek 19 — Stała posada; 14039.

DZIEWCZYNA potrzebuje; Wiadomość; Szajka Kościelna — plac Haflicka 7; 734.

KRYZJERSKI p. śmieciak katolik potrzebny zaraz; — Mała Gródecka 46; 14061

MAŁE ukr. do 3 letniego chłopczyka na kilka godzin dziennie poszukuje; Lyczakowska 82; I. p. 14058.

KRAWIECKICH robotników przyjmie Ankiewicz; Piekarska 10; 14050.

CHŁOPCA biurowego do posyłek i sprzątania Polaka uczącego i pracowitego przyjmie od 1 kwietnia Związek zek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek Rolniczych Młocka — wieża 20; 14034

OSOBA należąca do sfery zarobkowej inteligencji, nie zbyt młoda, nie lekniaca się fizycznie pracy znajdzie zajęcie; Wiadomość ul. Szeroka 2, między 10 a 12; 13779

POSZUKUJE samodzielnie panny do szycia konfekcji damskiej oraz panny podręcznej i panny do nauki. — Ulica Domeńkowska 4. 13744

ZDOLNEJ samodzielnej sprzedawczyni poszukuje Magazyn Nowości Gródekopola Gródecka 44 13933

PRZYJERKA damska — nauczycielka wzdolniejsza, potrzebna zaraz do chrześcijańskiego zakładu w Śródmieściu; Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „PRACA” 13925

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje Horowitz, Jabłonow. ścieżka 8 a. II p; 13924

POSZUKUJ dwóch czeladników szewskich; Na Błazie 44, Marks 13935

SŁUŻĄCA umiejąca gotować; łagodna dla dzieci zostanie natychmiast przyjęta. Wiadomość w sklepie „The Rose”, Koperska 7 13963

ZDOLNE zakleciarki podręczne zwołaną natychmiast przyjęte. Róża Schall, Lyczakowska 4 13966

POSZUKUJE zdolnych robotniczy i dziewczynki do nauki pracowni krawieckiej damskiej, Szajochy 3, Kupierska 13918

POSZUKUJE samodzielnie się do krawieczyzny; Królowej Jadwigi 24; Kłowejów, parter 13920

POSZUKUJ robotników i panny do konfekcji damskiej; — Zgłoszenia natychmiast; Blasser, Berka 20 13922

PANNY umiające szyc znajdują zajęcie w pracowni krawieckiej L. Ferna; Lwów, Słoneczna 4; 13643

GIA ROWEGO i fachowca obeznanego z obsługą gonciarki lubarki i tryzarki przyjmie natychmiast; Zgłoszenia pisemnie z podaniem warunków nadsyłać; Demeter Markajak parowy. — Burawisko p. Spas. 13996

FABRYKA pińkówek przyjmie uczni do nauki; ulica Wołyńska 25; 13659

SZUKAM do pomocy w gospodarstwie domowym inteligentnej, szczerzej; czynnej starszej panny bardzo dobrze poleconej; umiejącej ewentualnie szyc; Wroniska ul. Żółkiewskiego 10; Zgłoszenia między 2-4. 13852

OKLEPIENKA fachowca int. w sile wieku przyjmie do większego zakładu handlowego i produkcji maszyn pod Lwówem; Okazy wnoszą „Dziękuję” Lwów, Szajochy 8. 13859

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje; Zielona 45 I. p. do godz. 5; 13657

NA RATY

Dział płócien: Płótna, szyfony, batysty, zefiry na bieliznę damską i męską. Ręczniki, obrusy, bielizna pościelowa.

Dział materji na suknie letnie: Wielki wybór markizety we wszystkich kolorach, fulardyny, satyny, woaliny i opalu w najnowszych deseniach francuskich. Gatunek pierwszorzędny.

Dział materji wełnianych: Gabardyny, kowerkoty, kamgarny, welury, — woale, rypsy i trykotyny we wszystkich najmodniejszych kolorach. Materyały na ubrania i raglany męskie.

Dział konfekcyjny: Płaszczki damskie wiosenne i letnie. Model 1924. Eleganckie płaszczki damskie wizytowe. — Ubrania męskie, ubrania dla chłopców, raglany w najlepszym gatunku, Koszule, Kapełuszki męskie. — Płaszczki gumowe damskie i męskie.

Powszechny Skład Odzieży

Pasaż Mikolascha (obok kina „Lux“) Sprzedaż tylko na I. piętrze.

Obuwie na raty! Najtaniej i w najlep. jakościach, własn. wyrobu, udziela dla P. T. Pań i Panów Pracownia i handel skór — **PIOTRA SROKOWSKIEGO**, Lwów, Grodecka 29. Przyjmuje do nadel skór — prawykaloszei śniegowce wu. kan. parowo

NA RATY! Sukna róż ego rodzaju na ubrania męskie i kostjomy damskie, oraz jedwabie, płótna, zefiry i t. d. po cenach gotówkowych i na dogodnych warunkach udziela **„KOLUBIN“** U. Sobieskieg 8.

Kompletne urządzenie dla wyrobu OCYLI „H“

w najpierwszorzędniejszym wykonaniu, do zwiedzenia w ruchu we Wiedniu, jest do sprzedania za 8000 dolarów, tylko za natychmiastową zapłatą gotówką. Łaskawe zgłoszenia pod „Seltene Gelegenheit 4741“ do An. Exp. Rudolf Mosse, Wien I. — Seilerstätte 2.

Centralna Kasa Włościańska

LWÓW, SYKSTUSKA 50 a, I. p. udziela bezpośrednio kredytu wokalowego w złotych polskich na zakup narzędzi rolniczych, spłacanych w 6. miesięcznych ratach — dla obszarów dworskich, małorolnych itp. — na żądanie szczegółowe wyjaśnienia. 717

NA RATY Korzystajcie z okazji NA RATY

Wobec stabilizacji marki p.

LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA ul. Akademicka 123

poleca po cenach unormowanych, fabrycznych — wszelkie towary bławatne i manufakturowe, jak: wełny, kamgarny, gabardyny, płótna i t. p. nowości sezonowe na długoterminowe spłaty. — Przy kupnie wystarczy mała część gotówki. — Dla urzędników państwowych specjalne udogodnienia w spłatach. — Obejrzanie towarów nie obowiązuje do kupna.

Lokal otwarty od godz. 9 rano do 7 wieczór bez przerwy.

OBUWIE „Goodyear Welt“ po cenach reklamowych poleca znana z tanioci i solidn. firma S. Feder Sykstuska 7. Lwów. Dla P. T. Urzędniczek i Urzędników dogodna **RATY.** Uwaga na firmę S. FEDER Lwów, Sykstuska 7. 750

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“.

Należność pocztowa spłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4